

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 kwietnia 2016 roku powód, Prokura Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty we W. wniósł o zasądzenie od pozwanego, P. M. kwoty 133.383,04 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zaległości powstałej z powodu zadłużenia pozwanego powstałego na skutek zawarcia przez niego umowy pożyczki z poprzednim wierzycielem, który przeniósł w drodze cesji wierzytelność z tego tytułu na powoda oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(pozew k. 2-6)

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 25 kwietnia 2016 roku Sąd Okręgowy w Łodzi, X Wydział Gospodarczy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

(nakaz zapłaty k.41)

W sprzeciwie od tego nakazu pozwany zaskarżył powyższy nakaz zapłaty w całości i wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. Pozwany zgłosił zarzut przedawnienia roszczenia, zarzut braku wykazania zasadności powództwa oraz zarzut braku legitymacji czynnej. Uzasadniając swe stanowisko pozwany podniósł, iż powód nie wykazał faktu nabycia wierzytelności w drodze cesji, a tym samym nie wykazał swej legitymacji. Umowa cesji załączona do pozwu jest – w ocenie pozwanego – dokumentem niesprecyzowanym, nie pozwalającym w ogóle stwierdzić jakich wierzytelności dotyczy, a w szczególności, iż dotyczy wierzytelności względem pozwanego. Pozwany zakwestionował też moc dowodową wyciągu z ksiąg rachunkowych powoda, powołując się na jego niekonstytucyjność. W końcu pozwany wskazał, iż przyjęcie daty zobowiązania zgodnie z twierdzeniami powoda prowadzi do wniosku, iż roszczenie jest przedawnione w całości zgodnie z regulacją art. 118 i nast. k.c.

(sprzeciw k. 47-49)

W piśmie procesowym z dnia 30 czerwca 2016 roku powód – ustosunkowując się do zarzutów pozwanego podniesionych w sprzeciwie – przedstawił dokumenty potwierdzające przerwanie biegu przedawnienia, istnienie zobowiązania i legitymacji powoda do dochodzenia oznaczonego pozwem żądania, a nadto przedstawił szczegółowy sposób wyliczenia wysokości tego zobowiązania ze wskazaniem konkretnych kwot i okresów, za które należą się odsetki oraz odniósł się do zarzutów sprzeciwu.

(pismo procesowe powoda k. 56-61)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany zawarł z (...) Bankiem (...) – spółką akcyjną w G. w dniu 19 kwietnia 2011 roku umowę pożyczki (...) Pożyczka nr (...) na cel związany z prowadzoną działalnością gospodarczą oraz pokrycie kosztów wskazanych w umowie na okres od dnia 19 kwietnia 2011 roku do dnia 20 kwietnia 2016 roku pożyczki w kwocie 116.905,23 złotych, przy czym pożyczka ta miała zostać spłacona w 60 ratach z terminem płatności pierwszej z nich wyznaczonym na dzień 20 maja 2011 roku.

(umowa pożyczki k. 62-64)

W dniu 30 listopada 2012 roku wskazany wyżej bank wystawił bankowy tytuł egzekucyjny nr (...), według którego na zadłużenie pozwanego składały się: niespłacona pożyczka w kwocie 93.740,15 złotych, odsetki umowne za okres od dnia 19 kwietnia 2011 roku do dnia 28 listopada 2012 roku w wysokości 2.618,08 złotych odsetki karne za okres od dnia 19 maja 2011 roku do dnia 29 listopada 2012 roku w kwocie 417,85 złotych oraz dalsze należne odsetki karne od dnia 30

listopada 2012 roku naliczane od kwoty 93.740,15 złotych w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP. Uwzględniając wniosek banku Sąd Rejonowy w Kaliszu, V Wydział Gospodarczy w sprawie o sygn. akt V GCo 453/12 postanowieniem z dnia 14 stycznia 2013 roku nadał powyższemu tytułowi egzekucyjnemu klauzulę wykonalności. Postępowanie egzekucyjne wszczęte na mocy tego tytułu egzekucyjnego przez bank zostało umorzone przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Trzciance T. C. postanowieniem z dnia 30 października 2013 roku w sprawie o sygn. akt Km 594/13 z powodu bezskuteczności egzekucji.

(bankowy tytuł egzekucyjny z klauzulą – k. 65, postanowienie SR w Kaliszu – k. 67-68, postanowienie Komornika – k. 69-70)

W dniu 19 grudnia 2013 roku Powód Prokura Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty i (...) Bank – spółka akcyjna w G. zawarli umowę sprzedaży wierzytelności, w tym też wierzytelności będącej przedmiotem niniejszego postępowania. Wierzytelność będąca przedmiotem tego procesu została wskazana w załączniku nr 3 do umowy, sporządzonym w formie pisemnej oraz zapisanym na elektronicznym nośniku danych – płycie CD. Umowa podpisana została w imieniu banku przez P. U. legitymującego się pełnomocnictwem do zawarcia tej umowy oraz w imieniu powoda przez U. O. legitymującą się pełnomocnictwem do zawarcia tej umowy, co poświadczył Notariusz M. K..

(umowa z pełnomocnictwami do jej podpisania – k. 18-37, załącznik nr 3 do umowy – k. 71.)

W dniu 4 kwietnia 2016 roku powód wystawił wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego nr S/24/1/ (...), według którego zadłużenie pozwanego wynosi 133.383,04 złotych.

(wyciąg – k. 9)

Przed wytoczeniem powództwa, powód wezwał pozwanego pismem z dnia 22 stycznia 2016 roku do dobrowolnego spełnienia świadczenia, jednakże pozwany nie uczynił zadość temu wezwaniu.

(wezwanie – k. 39-40)

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o zgromadzone w sprawie dokumenty, których prawdziwość nie budziła zastrzeżeń, a zgodność z oryginałami nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd nie uwzględnił wniosku pozwanego (k. 76) o pominięcie dowodów przedstawionych przez przeciwnika w odpowiedzi na sprzeciw, uznając, że dowody te nie są spóźnione. Twierdzenia i dowody przedstawione przez powoda w odpowiedzi na sprzeciw nie mogą być uznane za spóźnione, skoro stanowią obronę powoda przed zarzutami podniesionymi po raz pierwszy w sprzeciwie i stanowią realizację obowiązku wynikającego z p. 3 zarządzenia z dnia 8 czerwca 2016 roku (k. 53). Przepis art. 207 § 6 k.p.c. przewidujący pominięcie spóźnionych twierdzeń i dowodów stanowi konkretyzację i uzupełnienie art. 217 § 2 k.p.c., a jego znaczenie polega na tym, że stanowi on bezpośrednią podstawę do pominięcia przez sąd spóźnionych twierdzeń i dowodów, które wcześniej mogły i powinny być zostać powołane – z punktu widzenia wymagań wynikających z ciężaru wspierania postępowania – w chwili składania pozwu, sprzeciwu lub dalszego pisma przygotowawczego, niezależnie od tego, czy są przez stronę powoływane na posiedzeniu wyznaczonym na rozprawę, czy też w kolejnym piśmie przygotowawczym składanym zgodnie z postanowieniami art. 207 § 3 k.p.c. Chwila złożenia pism wskazanych w art. 207 § 6 k.p.c. nie wyznacza sztywnej fazy postępowania, w której twierdzenia i dowody mogą być powoływane, bo kolidowałoby to z art. 217 § 1 k.p.c., lecz jest czasowym punktem odniesienia dla oceny, czy istniała procesowa potrzeba powołania twierdzeń i dowodów. W rezultacie strona może powoływać twierdzenia i dowody, których nie powołała w pismach wskazanych w art. 207 § 6 k.p.c. bez narażania się na ich pominięcie, jeżeli w chwili składania tych pism nie istniała procesowa potrzeba – z punktu widzenia ciężaru wspierania postępowania (art. 6 § 2 k.p.c.) – ich powołania. Z punktu widzenia art. 207 § 6 k.p.c. spóźnione są twierdzenia lub dowody, jeżeli potrzeba ich powołania istniała w chwili, w której składane było pismo procesowe, a strona twierdzeń tych i dowodów nie powołała w piśmie lub zaniechała złożenia pisma, mimo że powinna była je złożyć. O tym, czy strona powinna powołać twierdzenie lub dowód w pozwie, odpowiedzi na pozew lub w dalszym

piśmie przygotowawczym, decyduje to, czy twierdzenie to lub dowód pozostaje w logicznym związku z uzasadnieniem jej żądania lub jej obroną przed żądaniem przeciwnika, względnie twierdzeniami lub dowodami powołanymi w później składanym piśmie przygotowawczym. Należy zwrócić uwagę, że spóźnienie może wystąpić także wtedy, gdy strona powinna powołać twierdzenie lub dowód w pozwie lub sprzeciwie, a powołuje je dopiero w dalszym piśmie przygotowawczym. Nie ma przy tym znaczenia to, że dalsze pismo przygotowawcze jest składane na skutek zarządzenia przewodniczącego lub postanowienia sądu. Ocena, czy twierdzenia i dowody są spóźnione, należy do sądu i zależy od okoliczności sprawy.

W okolicznościach tej sprawy pozwany był wzywany przez powoda do zapłaty i nie przedstawił dowodów potwierdzających podjęcie jakiegokolwiek obrony przed żądaniami wynikającymi z tego wezwania, czy też zgłoszenia jakichkolwiek zarzutów. Stąd pozwany nie może obecnie twierdzić, iż na powodzie spoczywał obowiązek przedstawienia już w pozwie wszelkich dowodów potwierdzających zasadność żądania pozwu. Skoro zarzuty pozwanego dotyczące przedawnienia roszczenia, legitymacji powoda i wysokości żądania pojawiły się po raz pierwszy dopiero w sprzeciwie, to pozwany mógł i powinien powołać twierdzenia odpierające te zarzuty dopiero w piśmie stanowiącym odpowiedź na sprzeciw. Skoro to uczynił w tym właśnie piśmie i w terminie wyznaczonym przez sąd, twierdzenie i zarzuty tam zgłoszone nie są spóźnione i nie podlegają pominięciu.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się zasadne, zaś żaden z zarzutów pozwanego podniesiony w sprzeciwie nie zasługuje na uwzględnienie.

Stosownie do treści przepisu art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Regulacja art. 720 § 2 stanowi, iż umowa pożyczki, której wartość przekracza tysiąc złotych, wymaga zachowania formy dokumentowej. Udzielanie pożyczki pieniężnej przez bank jest czynnością bankową sensu largo. Na mocy regulacji art. 78 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (t. j. Dz. U. z 2016 r., 1988 ze zm.) do umów pożyczek pieniężnych zawieranych przez bank stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zabezpieczenia spłaty i oprocentowania kredytu, a zatem w zakresie zabezpieczenia spłaty oraz oprocentowania pożyczki pieniężnej należy stosować przepisy art. 69 ust. 2 pkt 5 i 6 Prawa bankowego, a więc w umowie pożyczki pieniężnej powinny być określone wysokość oprocentowania pożyczki i warunki dokonywania zmian w tym zakresie, a także sposób zabezpieczenia spłaty pożyczki. Należy także stosować przepisy art. 70 ust. 2 pr. bank., dotyczące ustanowienia szczególnego sposobu zabezpieczenia spłaty pożyczki pieniężnej w przypadku jej udzielania podmiotowi, który nie posiada zdolności do jej spłaty.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy doprowadził do przekonania, iż nie ulega wątpliwości, iż pozwany zawarł z poprzednikiem prawnym powoda umowę pożyczki, a także, iż nie dokonał jej spłaty. Nie ulega też wątpliwości, iż pozwany nie spłacił kwoty żądanej pozwem, w tym kwoty 93.740,15 złotych tytułem należności głównej oraz kwoty 36.642,89 złotych tytułem – wynikających z umowy – skapitalizowanych odsetek, na którą złożyły się kwoty:

- 2.618,08 złotych z tytułu odsetek umownych naliczonych od kwoty 93.740,15 złotych od dnia 19 kwietnia 2011 roku do dnia 28 listopada 2012 roku,
- 417,85 złotych z tytułu odsetek w wysokości czterokrotności kredytu lombardowego NBP naliczonych od kwoty 93.740,15 złotych od dnia 19 maja 2011 roku do dnia 29 listopada 2012 roku,
- 15.298,14 złotych z tytułu odsetek naliczonych od kwoty 93.740,15 złotych od dnia 30 listopada 2012 roku do dnia 4 października 2013 roku,
- 21.308,82 złotych z tytułu odsetek ustawowych za opóźnienie naliczonych od kwoty 75.821,57 złotych od dnia 5 października 2013 roku do dnia sporządzenia pozwu.

Pozwany nie wykazał, zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu wynikającym z regulacji art. 6 k.c., iż dokonał spłaty należności głównej w rozmiarze przekraczającym żadaną pozwem kwotę, ani, iż skapitalizowane odsetki żądane obok tej kwoty wyliczone zostały niezgodnie z umową łączącą go z poprzednikiem prawnym powoda. Nie ulega zaś wątpliwości, iż ciężar wykazania tych okoliczności spoczywał na pozwanym, jako na osobie, która z tychże faktów wywodzić chce korzystne dla siebie skutki prawne.

Na końcu zaś wskazać wypada, iż – wobec przedstawionego przez powoda szczegółowego wyliczenia żądanej pozwem kwoty, a nadto mając na względzie brak podniesienia przez pozwanego jakichkolwiek popartych dowodami zarzutów odnoszących się do tego wyliczenia – kwestionowanie przez pozwanego mocy dowodowej wyciągu z ksiąg rachunkowych powoda, z powołaniem się na jego niekonstytucyjność, nie ma znaczenia dla wykazania zasadności dochodzonego roszczenia. Powód dokonując szczegółowego wyliczenia żądanej pozwem należności potwierdził, że wyciąg z jego ksiąg rachunkowych został sporządzony prawidłowo i przedstawił sposób tego wyliczenia. Wyliczenie to znajduje oparcie w umowie pożyczki (...) Pożyczka nr (...) łączącej pozwanego z (...) Bank – spółką akcyjną w G., a pozwany w żaden sposób nie wykazał, że jest inaczej.

Także podniesiony przez pozwanego zarzut braku legitymacji czynnej nie zasługuje na uwzględnienie. Zawarta pomiędzy powodem a (...) Bank – spółką akcyjną w G. umowa sprzedaży wierzytelności, niewątpliwie obejmuje też wierzytelność tego banku względem pozwanego wynikającą z umowy pożyczki (...) Pożyczka nr (...), na co wprost wskazuje załącznik nr 3 do tej umowy (k. 71), który pod poz. 58 odnosi się do umowy o tym numerze zawartej z pozwanym. Nie można więc – wobec przedłożenia przez pozwanego tego załącznika – podzielić zarzutu pozwanego, iż umowa cesji jest dokumentem niesprecyzowanym, nie pozwalającym w ogóle stwierdzić jakich wierzytelności dotyczy, a w szczególności, iż dotyczy wierzytelności względem pozwanego. W ocenie sądu indywidualizacja wierzytelności wskazana w opisanym wyżej załączniku nie pozostawia żadnych wątpliwości, iż dotyczy opisanej wyżej wierzytelności objętej tym sporem. Podkreślić też wypada, iż umowa sprzedaży wierzytelności obejmująca także wierzytelność pozwanego względem (...) Bank – spółki akcyjnej w G. wynikająca z umowy pożyczki (...) Pożyczka nr (...) podpisana została zarówno w imieniu banku, jak i w imieniu powoda przez osoby legitymujące się pełnomocnictwami do zawarcia tej umowy, a jej podpisanie odbyło się w obecności notariusza, który poświadczył dokonanie tej czynności.

Zgodnie z art. 509 i nast. k.c., przelew wierzytelności dochodzi do skutku w drodze umowy między zbywcą (cedentem) a nabywcą (cesjonariuszem) wierzytelności, czyli w drodze umowy przelewu wierzytelności. Wystąpieniu przez nabywcę wierzytelności z żądaniem zasądzenia roszczenia, wynikającego z umowy, którą pozwany zawarł z bankiem nie stoi przy tym na przeszkodzie fakt, iż przedmiotowe roszczenie zostało już uprzednio objęte bankowym tytułem egzekucyjnym. Nie budzi też wątpliwości skuteczność umowy przelewu wierzytelności, mimo iż w sprawie wystąpiła sytuacja, w której cedujący bank nadal dysponuje tytułem egzekucyjnym zaopatrzonym w klauzulę wykonalności. Podkreślić wypada, iż przepisy kodeksu cywilnego nie uzależniają ani ważności, ani skuteczności umowy przelewu wierzytelności od pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego nadanego zbywcy wierzytelności. Sytuacja, w której mogą w obrocie prawnym funkcjonować dwa tytuły wykonawcze dotyczące tej samej wierzytelności jakkolwiek nie jest prawidłowa, to jednak negatywnym skutkiem takiego stanu rzeczy zapobiega żądanie – na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. – pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego, któremu nadano klauzulę wykonalności (porównaj wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2005 r., V CK 152/05, niepubl.). Należy podkreślić, iż do takiego swoistego zbiegu tytułów dochodzi dlatego, że wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego przez bank uprawnia tylko ten podmiot do uzyskania na swoją rzecz klauzuli wykonalności. Nikt inny takiej klauzuli nie może uzyskać na swoją rzecz, wobec czego w przypadku nabycia wierzytelności banku przez wierzyciela nie posiadającego takiego przymiotu, może on jej dochodzić tylko i wyłącznie na drodze sądowej. Powyższe stanowisko znajduje odzwierciedlenie w orzecznictwie, w którym wskazuje się, że niedopuszczalne jest nadanie na podstawie art. 788 § 1 k.p.c. klauzuli wykonalności na rzecz niebędącego bankiem nabywcy wierzytelności objętej bankowym tytułem egzekucyjnym, także po zaopatrzeniu go w sądową klauzulę wykonalności (porównaj uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2004 r., III CZP 9/04, Lex nr 106565). Dlatego też, w celu uzyskania tytułu egzekucyjnego przez nabywcę wierzytelności niezbędne jest wystąpienie przez niego z pozwem o zasądzenie przedmiotowej należności, co też powód uczynił w rozpoznawanej sprawie.

W ocenie sądu łącząca bank z powodem umowa cesji była ważna i skuteczna i doprowadziła do podstawowego skutku przelewu wierzytelności jakim jest sukcesyjne wstąpienie cesjonariusza w miejsce cedenta, co oznacza, że w wyniku przelewu w rozumieniu art. 509 k.c. przeszedł na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który został wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, który wiązał go z dłużnikiem, a więc stosunek zobowiązaniowy nie uległ zmianie, natomiast zmieniła się osoba wierzyciela. Cesjonariusz nabył bowiem wierzytelność w takim zakresie i stanie, w jakim znajdowała się ona w chwili dokonania przelewu (w szczególności co do jej wysokości, należności ubocznych oraz ewentualnego jej przedawnienia). Z wierzytelnością zatem przeszły na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, gdyż zgodnie z art. 509 § 2 k.c. wierzytelność przechodzi na nabywcę ze wszystkimi właściwościami, przywilejami i brakami (tak SN w wyroku z dnia 11 grudnia 2009 r., V CSK 184/09, LEX nr 553748). Z tych też względów odnieść się wypada do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia. Jeżeli bowiem zbywana wierzytelność byłaby wierzytelnością przedawnioną, to pozostałaby taką także w obecnym stosunku podmiotowym. Przelew wierzytelności nie powoduje bowiem zmiany zobowiązania i nie może pogorszyć sytuacji dłużnika, który dalej ma obowiązek świadczenia tylko tego, do czego był zobowiązany w stosunku do zbywcy.

Termin przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powoda, będąc terminem dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, wynosi, zgodnie z treścią art. 118 k.c., 3 lata. W myśl art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, czyli gdy minął termin jego płatności. W przypadku rat z umowy pożyczki należy uznać, że poszczególne z nich przedawniają się więc po upływie trzech lat licząc od dnia, w którym rata powinna zostać spłacona zgodnie z zawartą umową pożyczki, w związku z czym okres przedawnienia biegnie tu oddzielnie w stosunku do każdej z nich. Termin płatności pierwszej z 60 rat ustalony został w umowie na dzień 20 maja 2011 roku, zaś bankowy tytuł egzekucyjny został wystawiony w dniu 30 listopada 2012 roku, a zatem przed upływem 3 letniego terminu przedawnienia nawet dla pierwszej z rat.

Termin przedawnienia podlega ogólnym regułom dotyczącym biegu terminu przedawnienia, w szczególności może on ulegać zawieszeniu i przerwaniu. Przerwy w biegu tego terminu mogą powodować zdarzenia, o jakich stanowi art. 123 § 1 k.c., między innymi wystąpienie przez wierzyciela z wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności albo o wszczęcie postępowania egzekucyjnego. Stosownie do treści art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Zatem każde zwrócenie się do właściwego organu skutkuje przerwą biegu przedawnienia. Organami powołanymi do rozpatrywania spraw cywilnych oraz egzekwowania wydanych rozstrzygnięć są sądy i komornicy. W doktrynie i orzecznictwie utrwalone jest stanowisko, że złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności przerywa bieg przedawnienia bez względu na to czy dotyczy on sądowego czy pozasądowego tytułu egzekucyjnego (porównaj wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2004 r., sygn. akt II CK 276/04, LEX nr 284135; uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2004 r., sygn. akt III CZP 101/03, opubl. OSNC z 2005 r. Nr 4, poz. 58; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2003 r., sygn. akt II CK 113/02, opubl. OSP z 2004 r. Nr 11, poz. 141 czy wyrok SN z dnia 12 stycznia 2012 r., II CSK 203/11, LEX nr 1125087). Skutek w postaci przerwania biegu przedawnienia następuje z chwilą złożenia wniosku. Sąd Najwyższy podkreślił, że do czasu ukończenia postępowania wywołanego wnioskiem, skoro uprawniony nie może podjąć innej czynności mogącej przerwać bieg przedawnienia, to złożenie wniosku powoduje nie tylko przerwanie biegu przedawnienia, ale również jego zawieszenie aż do czasu ukończenia postępowania wywołanego tym wnioskiem (art. 124 § 2 k.c.). Uregulowanie to odpowiada założeniu instytucji przedawnienia, zgodnie z którym termin przedawnienia nie może biec, jeżeli uprawniony nie ma możliwości dochodzenia roszczenia (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2004 r., sygn. akt III CZP 101/03, publ. OSNC z 2005 r. Nr 4, poz. 58; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2004 r., sygn. akt II CK 276/04, LEX nr 284135).

Uznać należy, że w niniejszej sprawie nie doszło do przedawnienia roszczenia. Trzyletni termin przedawnienia dochodzonego roszczenia nie zakończył swojego biegu ani w momencie nabycia przez powoda przedmiotowej wierzytelności (19 grudnia 2013 roku), ani też przed wytoczeniem powództwa w tej sprawie (7 kwietnia 2016

roku). Nie ulega bowiem wątpliwości, że bank podjął czynności, które skutkowały przerwaniem biegu przedawnienia przysługującej mu wierzytelności. Powód nabył przedmiotową wierzytelność na podstawie umowy z dnia 19 grudnia 2013 roku. W chwili zawarcia tej umowy przedmiotowe roszczenie nie było przedawnione, ponieważ jego bieg został przerwany przez bank najpierw wskutek złożenia wniosku o nadanie klauzuli wykonalności nadanej w dniu 14 stycznia 2013 roku, a następnie poprzez złożenie wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego, umorzonego postanowieniem komornika z dnia 30 października 2013 roku. Należy podkreślić, że przerwanie biegu terminu przedawnienia ma skutek niweczący w stosunku do biegu tego terminu. Oznacza to, że czas terminu przedawnienia, który upłynął do czasu zaistnienia przerwy uważa się za niebyły. Dłużnik po przerwaniu biegu terminu przedawnienia znajduje się w takim położeniu prawnym, jaki istniał, gdy jego roszczenie stało się wymagalne. Bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się bowiem wtedy od początku. W art. 124 § 2 k.c. została uregulowana kwestia przerwania przedawnienia, jako skutku czynności podjętej przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw danego rodzaju. Stosownie do treści przywołanego przepisu, w takiej sytuacji następuje przesunięcie nowego początku biegu terminu przedawnienia aż do czasu zakończenia postępowania, którego wszczęcie było przyczyną przerwy. W realiach rozpoznawanej sprawy postępowanie egzekucyjne zostało umorzone na mocy postanowienia z dnia 30 października 2013 roku. W konsekwencji należy uznać, że przedawnienie roszczenia nastąpiłoby dopiero w dniu 30 października 2016 roku. Nie ulega zatem wątpliwości, że powód składając pozew 7 kwietnia 2016 roku, uczynił to przed upływem terminu przedawnienia.

W konsekwencji należało uznać, iż w sprawie niniejszej dwukrotnie doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę. Po raz pierwszy uległ on przerwaniu w dniu 14 stycznia 2013 roku kiedy to Sąd Rejonowy w Kaliszu wydał postanowienie, którym uwzględnił wniosek banku (cedenta) o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu (porównaj także wyrok SN z dnia 4 października 2012 r., I CSK 90/12, LEX nr 1250551). Ponownie bieg przedawnienia w tym zakresie rozpoczął się w dniu 15 stycznia 2013 roku (art. 124 § 1 i 2 k.c.). Jednakże uległ on ponownemu przerwaniu w dniu 30 października 2013 roku, gdy komornik wydał postanowienie o umorzeniu postępowania egzekucyjnego. Ponownie bieg przedawnienia w tym zakresie rozpoczął się w dniu 31 października 2013 roku. Skoro powód z roszczeniem o zapłatę wystąpił w dniu 7 kwietnia 2016 roku, to na ten dzień należność żądana pozvem nie uległa 3 letniemu terminowi przedawnienia liczonemu od ostatniego przerwania.

Podkreślić wypada, iż przerwy w biegu terminu przedawnienia odniosły skutek w stosunku do banku (cedenta), ale też w stosunku do powoda (cesjonariusza) z uwagi na to, że cesjonariusz wstąpił w ukonstytuowaną wierzytelność banku i z mocy prawa przejął wierzytelność w stanie w jakim znajdowała się ona w chwili cesji. W istocie powód, powołując się na zdarzenie przerywające bieg przedawnienia, odnosi się do czynności podjętych już wcześniej przez cedenta – on jednak tylko je przywołuje, nie jest zaś ich kreatorem i sprawcą, bo w istocie inicjatorem tych działań nie mógłby być, bowiem jako podmiot nie będący bankiem nie mógłby wystąpić o nadanie klauzuli wykonalności na swoją rzecz bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, ani też nie mógłby wystąpić z wnioskiem o wszczęcie postępowania egzekucyjnego (tak SA w Białymstoku w wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 r., I ACa 9/15, LEX nr 1733655).

Przerwa biegu przedawnienia nastąpiła nie tylko w stosunku do banku, ale też w stosunku do powoda, jako nabywcy wierzytelności. Skoro zgodnie z treścią art. 509 k.c., w drodze przelewu wierzyciel – zbywca (cedent) przenosi na nabywcę (cesjonariusza) wierzytelność przysługującą mu wobec dłużnika (debitora), to oznacza, iż umową cesji dotychczasowy wierzyciel przenosi całą wierzytelność na nowego wierzyciela, a podstawowym skutkiem przelewu wierzytelności jest sukcesyjne wstąpienie cesjonariusza w miejsce cedenta. Na mocy przedmiotowej umowy przechodzi więc na cesjonariusza ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi wraz z wszelkimi prawami ubocznymi, które są związane z wierzytelnością główną (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2002 r., sygn. akt V CKN 1542/00, LEX nr 1163594). Natomiast dotychczasowy wierzyciel zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki wiązał go z dłużnikiem. Zaakcentować należy, że sam stosunek zobowiązaniowy nie ulega zmianie, a zmienia się jedynie osoba uczestnicząca w nim po stronie wierzyciela, czyli osoba uprawniona do żądania spełnienia świadczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2001 r., sygn. akt I CKN 379/00, LEX nr 52661). Treścią umowy przelewu jest przeniesienie przez wierzyciela swojej wierzytelności na osobę trzecią,

zaś skutkiem tej umowy jest wyłączenie dotychczasowego wierzyciela ze stosunku zobowiązaniowego i zajęcie jego miejsca przez nabywcę wierzytelności. Dotychczasowego wierzyciela, który wyzbył się swojej wierzytelności, zastępuje nabywca, który staje się wierzycielem w stosunku do tego samego dłużnika, po którego stronie powstaje wówczas obowiązek świadczenia w stosunku do nabywcy wierzytelności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 1999 r., sygn. akt II CKN 342/98, LEX nr 523665). Cesjonariusz nabywa wierzytelność w takim zakresie i stanie, w jakim znajdowała się ona w chwili dokonania przelewu, ponieważ zmienia się tylko osoba wierzyciela. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie prawa związane z nabytą wierzytelnością. Uprawnienia cesjonariusza są bowiem tożsame z uprawnieniami przysługującymi cedentowi (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 1999 r., sygn. akt II CKN 169/98, LEX nr 461761). Przedmiotem przelewu nie jest tylko możliwość żądania od dłużnika, by spełnił świadczenie. Umowa przelewu skutkuje zarówno sukcesją samej wierzytelności, jak również obejmuje inne elementy, składające się na sytuację wierzyciela (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2006 r., sygn. akt IV CSK 224/06, LEX nr 462931). Zgodnie z treścią art. 509 § 2 k.c. wierzytelność przechodzi na nabywcę ze wszystkimi właściwościami, przywilejami i brakami. Gdyby zatem wierzytelność miała braki tego rodzaju, że byłaby przedawniona, to nadal by taką pozostała (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2009 r., sygn. akt V CSK 184/09, LEX nr 553748). W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja nie wystąpiła. Nabyta przez powoda wierzytelność nie była przedawniona w chwili przelewu w stosunku do cedenta i taką też pozostała w stosunku do powoda, jako cesjonariusza.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że także zarzut pozwanego wskazujący, iż przyjęcie daty zobowiązania zgodnie z twierdzeniami powoda prowadzi do wniosku, iż roszczenie jest przedawnione w całości zgodnie z regulacją art. 118 i nast. k.c., nie znajduje oparcia w zebranym w sprawie materiale dowodowym.

Biorąc pod uwagę poczynione wyżej ustalenia i rozważania, na podstawie powołanych wyżej regulacji, orzeczono jak w pkt. 1 sentencji. O odsetkach od żądanej pozwem kwoty orzeczono w oparciu o przepis art. 481 § 1 k.c. przyjmując, że pozwany pozostawał i pozostaje w opóźnieniu w spełnieniu swojego świadczenia i zasądając je zgodnie z żądaniem pozwu od dnia jego wniesienia tj. od dnia 7 kwietnia 2016 roku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 98 k.p.c. obciążając nimi w całości stronę pozwaną jako spór przegrywającą. Powód poniósł koszty w łącznej wysokości 6.434 złotych, na które złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 1.000 złotych, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w kwocie 5.400 złotych oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa substytucyjnego w kwocie 17 złotych.

ZARZĄDZENIE

odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.

Dnia 18 maja 2017 roku